

Biografistyka Pedagogiczna  
Rok 6 (2021) nr 2  
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399  
DOI: 10.36578/BP.2021.06.19

**Aleksandra Borowicz\***

## **Maria Góralówna: od medycyny do pedagogiki specjalnej**

### **Maria Góralówna: From Medicine to Special Education**

**Abstract:** This article deals with the activity of Associate Professor Maria Góralówna in the fields of medicine and special education. Her involvement in the rehabilitation of children and adolescents with hearing impairment is described. The figure of Maria Góralówna is shown as extremely important in one of the centres dealing with diagnostics, treatment and rehabilitation. She also played an important role in the implementation of cochlear implants in Poland. This article has been divided into the following parts: personal and professional life, professional views of Maria Góralówna, activities for children and families, and memories of parents and co-workers, all of which show what kind of person she was. "The mother of mothers of deaf children' has left behind texts containing still valid premises for working with children with hearing impairment.

**Keywords:** Maria Góralówna, hearing impairment, rehabilitation, auditory education, families raising deaf children.

\* Aleksandra Borowicz (ORCID: 0000-0003-0587-0665) – dr, adiunkt w Instytucie Pedagogiki (Katedra Pedagogiki Specjalnej) Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kontakt: borowicz@kul.pl.

**W** 2020 r. minęła 25. rocznica śmierci Marii Góralówny, wybitnego polskiego lekarza i pedagoga, eksperta w dziedzinie otolaryngologii i audiologii, skupiającego swoje zainteresowania naukowe w obszarze surdopedagogiki i surdologopedii. Autorka niniejszego artykułu, jako surdopedagog utożsamiający swoje przekonania zawodowe z poglądami naukowymi dr hab. Marii Góralówny, zdecydowała się wykorzystać tę okazję, aby przybliżyć postać i drogę zawodową tej niezwyklej i charyzmatycznej postaci, której dorobek naukowy wywarł znaczący wpływ na kierunki rozwoju polskiej otolaryngologii, surdopedagogiki i surdologopedii.

### **Życie osobiste i zawodowe Marii Góralówny**

Maria Góralówna, (Maria Józefa Góral<sup>1</sup>) urodziła się 10 stycznia 1919 r. w Tarnowie, jako córka Józefa i Jadwigi Góral, z domu Pietrzyckiej, w rodzinie inteligentnej. Przyszła na świat w wyniku ciąży bliźniaczej, jednak jej siostra zmarła wkrótce po porodzie. Maria nie miała innego rodzeństwa. Ojciec, który był absolwentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, pracował jako profesor w gimnazjum. Był dla Marii największym autorytetem i pierwszym nauczycielem. Ojciec zaszczerpił w niej miłość do nauki języków obcych, był też jej pierwszym nauczycielem łaciny. Jego marzeniem było, aby córka wybrała studia medyczne. Matka Marii, choć miała dyplom maturalny, nie pracowała zawodowo i zajmowała się domem. W latach wczesnego dzieciństwa Marii rodzina państwa Góral przeprowadziła się z Tarnowa do Puszczykowa koło Poznania, gdzie 1 września 1928 r. Maria rozpoczęła naukę w gimnazjum, w Państwowej Uczelni im. Dąbrówki. Na bazie tej szkoły wyodrębniono funkcjonujące obecnie V Liceum Ogólnokształcące im. Klaudivy Potockiej w Poznaniu. W 1936 r. Maria zdała egzamin dojrzałości kończący edukację na poziomie gimnazjalnym i w tym samym roku została przyjęta na Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego. W tym samym roku zmarł jej ojciec<sup>2</sup>.

Kończąc szkołę średnią, biegle posługiwała się językiem angielskim, francuskim, a także łaciną. W latach okupacji poznała także język niemiecki, pracując

1 Maria Góralówna używała zamiennie obu form swojego nazwiska; A. Antos, *Maria Góralówna*, Warszawa 2005, s. 19.

2 Tamże, s. 19–23.

najpierw w fabryce, a następnie jako pomoc domowa w rodzinie niemieckiej<sup>3</sup>. Wrodzony talent do nauki języków obcych podczas całej kariery zawodowej ułatwiał jej dostęp do publikacji medycznych i surdologopedycznych ukazujących się w Europie i Stanach Zjednoczonych.

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej zmuszona była przerwać studia medyczne, na które powróciła dopiero we wrześniu 1945 r. W latach 1945–1947, czyli jeszcze w trakcie studiów, pracowała w Klinice Otolaryngologicznej Uniwersytetu Poznańskiego w charakterze pielęgniarki, a następnie asystentki. Ukończyła studia i uzyskała dyplom lekarza medycyny w 1949 r.

W czasach studiów jej talent został zauważony przez doc. Jana Danielewicza, ówczesnego adiunkta w Klinice Laryngologicznej w Poznaniu, doświadczonego laryngologa ze szkoły lwowskiej. Spotkanie to wywarło bardzo znaczący wpływ na dalszą drogę zawodową Góral. W 1947 r. Danielewicz przeniósł się do Warszawy, gdzie podjął się organizacji oddziału laryngologicznego w Klinice Pediatricznej przy ul. Litewskiej. Jak pisze Ewa Nowakowska-Szyrwińska, „tytuł ojca laryngologii dziecięcej bezapelacyjnie należy do docenta Danielewicza”<sup>4</sup>. Dzięki jego pracom naukowym warszawski Ośrodek Laryngologii Dziecięcej znany był specjalistom nie tylko polskim, ale także zagranicznym, odwiedzającym klinikę w ramach kontaktów naukowych. W 1948 r. Góral została zaproszona do współpracy przez doc. Danielewicza i również przeprowadziła się do Warszawy, rozpoczynając pracę w Klinice Dziecięcej Akademii Medycznej przy ul. Litewskiej, początkowo jako wolontariusz, a od 1951 r. jako asystentka doc. Danielewicza na Oddziale Laryngologicznym. Funkcję asystenta pełniła do 1959 r. W tym czasie uzyskała specjalizację pierwszego stopnia w zakresie laryngologii (1953), a rok później także specjalizację drugiego stopnia. 1 października 1957 r. otrzymała stanowisko starszego asystenta w Katedrze Pediatrii na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie.

W 1958 r. w ramach stypendium przyznanego przez Światową Organizację Zdrowia wyjechała na trzy miesiące do Sztokholmu. Podczas tego pobytu zetknęła się ze stosowanymi w Europie metodami wczesnej diagnozy,

3 Tamże, s. 22.

4 E. Nowakowska-Szyrwińska, *Otolaryngologia dziecięca w Warszawie*, w: *Pamiętnik TLW 2007*, <https://www.tlw.waw.pl/otolaryngologia-dziecieca-w-warszawie/>, dostęp: 20.04.2021.

rehabilitacji i profilaktyki słuchu małych dzieci, które były w tym czasie w Polsce zagadnieniem mało znanym. Dziedzina ta stała się pasją jej życia<sup>5</sup>. Prof. Urszula Eckert odnotowuje, że Góralówna zaczęła się koncentrować na dziecku z wadą słuchu, rozszerzając działania z diagnozy, również na terapię, protezowanie, usprawnianie słuchu dziecka głuchego, a także na wyrównywanie emocjonalne i przygotowanie do współpracy rewalidacyjnej rodziców.

W 1959 r., w drodze konkursu została mianowana ordynatorem Oddziału Otolaryngologii Dziecięcej Miejskiego Szpitala Dziecięcego przy ulicy Nieklańskiej w Warszawie. Obejmując tę funkcję, miała 40 lat i pełniła ją aż do 1993 r. Została zapamiętana jako doskonały diagnosta i wybitny chirurg, wykonywała często zabiegi w nagłych przypadkach i w ramach ostrych dyżurów, w tym ratujące życie dzieci, takie jak tracheotomia, bronchoskopia, nacięcie ropni ucha, mózgu, gardła, śródpiersia<sup>6</sup>.

Podjęcie nowych obowiązków nie oznaczało zakończenia współpracy z doc. Danielewiczem. Pod jego kierunkiem, w 1965 r. Góralówna obroniła pracę doktorską pt. „Ocena słuchu u dzieci po przebytej chorobie hemolitycznej u noworodków”. Danielewicz był także opiekunem jej przewodu habilitacyjnego. Uchwałą Rady Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Warszawie, 25 kwietnia 1973 r., na podstawie oceny dorobku naukowego oraz przedstawionej rozprawy habilitacyjnej pod tytułem „Poradnictwo drogą przekazu korespondencyjnego jako element w rehabilitacji dziecka niesłyszącego” uzyskała stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych w zakresie laryngologii. Rozprawa ta była podsumowaniem wielu lat doświadczeń i kontaktów korespondencyjnych z rodzinami dzieci z uszkodzeniami słuchu.

W latach 1983–1991 prowadziła wykłady z przedmiotu Podstawy audiologii w Wyższej Szkole Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej (obecnie APS im. Marii Grzegorzewskiej). Wykładała także na Studium Logopedycznym Uniwersytetu Warszawskiego.

Była autorką lub współautorką ponad 200 prac naukowych i klinicznych, 40 prac popularnonaukowych i popularyzatorskich, autorką 40 opublikowanych tłumaczeń. Wśród najważniejszych jej publikacji (jako autor lub współautor)

5 A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 45–48.

6 E. Kossowska, H. Skarżyński, *Wspomnienie pośmiertne o dr hab. n. med. Marii Góralównie 1919–1995*, „Otolaryngologia Polska”, 51 (1997) nr 3, s. 350–351.

należy wymienić: *...Co robić? Moje dziecko nie słyszy!...* (1962), *O głuchocie i zaburzeniach typu afazji* (1963), *Listy o wychowaniu dziecka głuchego* (1964, 1989), *Dziecko niesłyszące w rodzinie* (wspólnie z Anną Domańską, 1966), *Dziecko z trwałym kalectwem słuchu: zagadnienie diagnostyki i postępowania leczniczo-rehabilitacyjnego* (1970), *Rehabilitacja małych dzieci z wadą słuchu* (wspólnie z Bożeną Hołyńską, 1984), *Potrzeby wychowawcze małego dziecka. Poradnik dla rodziców* (1985), *Problemy rodziców w pracy rewalidacyjnej z dzieckiem niesłyszącym* (1989)<sup>7</sup>.

Przez lata swojej kariery naukowej wykształciła wiele pokoleń lekarzy laryngologów, surdopedagogów zajmujących się pracą z dzieckiem niesłyszącym oraz logopedów. Była współtwórcą programu specjalizacyjnego z laryngologii dziecięcej i wniosła ogromny wkład do stworzenia i rozwoju polskiej szkoły audiologii dziecięcej<sup>8</sup>. Prof. Henryk Skarżyński, światowej sławy otolaryngolog, twórca i kierownik Światowego Centrum Słuchu w Kajetanach k. Warszawy napisał o niej „wniosła wielki wkład do nauki polskiej. Stworzyła polską szkołę audiologii dziecięcej”<sup>9</sup>.

### **Poglądy zawodowe Marii Góralówny**

W czasie swojej aktywności zawodowej doc. Maria Góralówna zasłynęła jako ofiarny lekarz i pedagog, autorka wielu inicjatyw mających na celu wieloaspektową i kompleksową pomoc adresowaną do dzieci z uszkodzeniem słuchu oraz do ich rodziców.

Polska surdopedagogika i surdologopedia pamięta ją jako wielką propagatorkę oralnych metod wychowania słuchowego, czyli uczenia mowy ustnej. Jak wspomina prof. Zdzisław Marek Kurkowski, „bezwzględną jej zasługą dla polskiej surdologopedii była konsekwencja, z jaką propagowała metody oralne,

7 Z. M. Kurkowski, *Maria Góralówna – człowiek nieprzeciętnego formatu*, „Audiofologia”, 7 (1995) s. 243; U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. tejże, A. Stecewicz, Szczecin–Dziwnów 2000, s. 10–11; W. Gasik, J. Pańczyk, *Czołowi polscy pedagodzy specjalni oraz absolwenci PIPS i WSPS z lat 1971–1996*, Warszawa 1997, s. 16–17.

8 A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 53.

9 H. Skarżyński, *Słowo wstępne*, w: A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 15.

uważając je za najoptymalniejsze metody rehabilitacyjne<sup>10</sup>. Prof. Urszula Eckert również odnotowuje, że Maria Góralówna była ogromną zwolenniczką uczenia niesłyszących mowy ustnej.

Pokazywała, jak systematyczna praca z małym dzieckiem pozwalała mu na efektywny pobyt w przedszkolu masowym, a później w szkole, niejednokrotnie także w wyższej, w środowisku rówieśników słyszących. Swoje osiągnięcia opierała na praktyce własnej i na osiągnięciach, które obserwowała w czasie wyjazdów za granicę do Stanów Zjednoczonych, Holandii, Szwajcarii, Francji, Włoch<sup>11</sup>.

Uzasadniając swój pogląd o konieczności wychowania słuchowego, Góralówna pisała w 1965 r.: „nie znając mowy słownej dziecka brak jest klucza do dalszego poznawania”<sup>12</sup>. Procesy myślowe dziecka pozbawionego zmysłu słuchu „pozostają w tych warunkach prymitywne i mają charakter obrazowy. Rozwój kojarzeń, poznawanie przyczyn i skutków wydarzeń, procesy uogólniania i abstrahowania bywają u dziecka głuchego utrudnione i znacznie opóźnione”<sup>13</sup>, tymczasem „system nerwowy dziecka, łącznie z jego narządami zmysłów, dysponuje dużymi możliwościami przystosowania się do zmienionych i mniej korzystnych warunków [...]. Im młodsze jest dziecko, tym większe możliwości wykształcenia zastępczych mechanizmów w odbieraniu wrażeń i powstawaniu skojarzeń a także w kształtowaniu się mowy”<sup>14</sup>. W latach sześćdziesiątych XX wieku wciąż było to podejście nowatorskie i mało popularne. Prof. Kurkowski, wspominając swoje spotkanie z doc. Góral pisze o wychowaniu słuchowym:

[...] w książkach pisano [...] że jest możliwe [...]. Koleżanki z pracy też tak twierdziły, choć wątpię, czy do końca w to wierzyły. Brakowało wtedy faktów, które pozwoliłyby zaufać w słuszność tej drogi [...]. Pamiętam dokładnie ten dzień, w którym [...] przyjechała pani Docent Maria Góralówna.

10 Z. M. Kurkowski, *Docent Maria Góralówna – zwolenniczką metod oralnych i podporą polskiej surdologopedii*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, s. 52.

11 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 12.

12 M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko niesłyszące w rodzinie*, Warszawa 1966, s. 6.

13 Tamże, s. 21.

14 Tamże, s. 24.

Jej spokój ducha, opanowanie, rzeczowość w przekazywaniu informacji, pogoda ducha i ogromny optymizm spowodowały, że zniknęły moje rozterki [...] Stałem na twardym gruncie<sup>15</sup>.

Góralówna była także zwolenniczką kształcenia integracyjnego dzieci niesłyszących, uważała ich kształcenie w szkołach masowych i przebywanie w środowisku rodzinnym za najlepszą metodę rehabilitacji. Dr Andrzej Steciewicz w swoich wspomnieniach o dr hab. Marii Góral pisał: „integracja dzieci z wadą słuchu ze słyszącymi była wówczas zupełnie nieprawdopodobna. Nikt o to nie zabiegał – nie zdawano sobie sprawy z wagi problemu”<sup>16</sup>. Prof. Eckert wskazywał, iż według Góralówny „terapeuta (surdopedagog, surdologopeda, surdopsycholog) niewiele może osiągnąć bez partnerskiej współpracy z rodzicami”<sup>17</sup>. Nadmienił także, iż doc. Góralówna uważała, że dzieci głuchych, zwłaszcza tych najmłodszych, nie należy odłączać od środowiska rodzinnego. „Według jej zdania, powinny one mieć zapewnioną opiekę rehabilitacyjną w domu, a następnie uczęszczać do przedszkoli masowych razem z dziećmi słyszącymi. Były to poglądy niezwykle śmiałe i przyjmowano je z dużą rezerwą”<sup>18</sup>. W 1965 r. Góralówna pisała:

[...] na czym polegają więc nowoczesne osiągnięcia opieki nad głuchymi, o jakich słyży się w wielu krajach? Polegają one obok stosowania nowych środków leczniczych, czy metod operacyjnych, na opracowaniu [...] metod rehabilitacji wychowawczej, podejmowanej jak najwcześniej i prowadzonej zwykle w środowisku rodzinnym dziecka głuchego, rzadziej w specjalnych zakładach wychowawczych [...] Wielu głuchych osiągnęło duże efekty na tej drodze, uzyskując pełne wykształcenie średnie, a także wyższe [...] na równi ze słyszącymi kolegami. Zdołali oni to osiągnąć dzięki bezgranicznej ofiarności i świadomym wysiłkom rodziców oraz wychowawców<sup>19</sup>.

15 Z. M. Kurkowski, *Docent Maria Góralówna – zwolenniczką metod oralnych*, s. 52

16 A. Steciewicz, *Maria Góralówna – człowiek wielkiego formatu*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, s. 25.

17 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 4.

18 A. Steciewicz, *Maria Góralówna – człowiek wielkiego formatu*, s. 26.

19 M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko niesłyszące w rodzinie*, s. 6.

Jednocześnie rysował realistyczny obraz sytuacji i uprzedza rodziców o ogromnym wysiłku, jaki będą musieli na siebie przyjąć. Wyjaśniał:

[...] wprawdzie możliwe jest opanowanie rozumienia mowy bez słuchu  
[...] jednak nie ukrywajmy faktu, że jest to trudne. Nauka taka wymaga ze strony nauczyciela odpowiedniej umiejętności, nieograniczonej wprost cierpliwości i wytrwałości<sup>20</sup>.

Pogląd o wychowaniu integracyjnym w szkole masowej i rehabilitacji prowadzonej w środowisku rodzinnym był przez doc. Góral promowany konsekwentnie nie tylko w świecie naukowym, ale też w codziennej praktyce lekarskiej. Jak wspomina jedna z matek:

[...] w wielu bezpośrednich rozmowach doktor utwierdzała mnie, że powinienam starać się przygotować dziecko do masowego przedszkola, a następnie szkoły. [...] z wielką radością wysłuchiwała moich relacji z przedszkola  
[...] cieszyła się z każdego osiągnięcia dziecka, cały czas śledziła jego postępy  
[...] zawsze gotowa do pomocy, porady<sup>21</sup>.

Poza bardzo trudnym dla dzieci i rodziców odłączeniem kilkuletniego dziecka i umieszczenia go w internacie szkoły specjalnej, uzasadnieniem postulatu kształcenia integracyjnego i w środowisku domowym było wskazanie, że wspólne przebywanie dzieci niesłyszących i ich wzajemna interakcja ma negatywny wpływ na rozwój mowy, a w konsekwencji także na przystosowanie do integracji ze światem osób słyszących. Doc. Góral przekonywała:

gromadzenie dzieci i młodzieży głuchej w zamkniętych środowiskach (internaty, obozy), gdzie dzieci posługują się w znacznej mierze między sobą mową migową, a mało mają sposobności do ćwiczenia mowy słownej [...] wpływa niekorzystnie na jakość mowy słownej, szczególnie na używanie poprawnych form gramatycznych<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> Tamże, s. 29.

<sup>21</sup> H. Chmiel, *Matka matek dzieci głuchych*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, s. 34.

<sup>22</sup> M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko niesłyszące w rodzinie*, s. 23.



Dr Stecewicz, pisząc w swoich wspomnieniach o dr Marii Góralównie odnośnie do jej przekonania o potrzebie kształcenia integracyjnego nadmienia, że były to poglądy niezwykle śmiałe i przyjmowano je z dużą rezerwą. Jednak „setki dzieci z wadą słuchu uczących się w integracji z dziećmi słyszącymi w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych to plon, którego mogą nam dziś pozazdrościć inne kraje”<sup>23</sup>.

Wśród wielu nowatorskich idei propagowanych przez doc. Góralównę znalazła się również kwestia konieczności wczesnej diagnozy ubytku słuchu i następującej po niej wczesnej interwencji. Prof. Eckert nazywa doc. Marię Góralówną „Kreatorką wczesnej diagnozy” i odnotowuje jej „wieloletnie zabiegi o obowiązkowe badania przesiewowe słuchu całej populacji dziecięcej na oddziałach noworodkowych i w pierwszym roku życia”<sup>24</sup>. Prof. Kazimiera Krakowiak dodaje: „Maria Góralówna, wybitna lekarka, uprawiająca także w praktyce wychowanie językowe dzieci z uszkodzeniami słuchu [...] dążyła do objęcia ich opieką audiologiczną i logopedyczną w jak najwcześniejszym wieku, umożliwiając im w ten sposób naturalne przyswajanie języka fonicznego”<sup>25</sup>. Już w 1962 r., w swojej książce *...Co robić? Moje dziecko nie słyszy!...* Góralówna opisała reakcje niemowlaka i starszego dziecka na dźwięki, uczulając rodziców, aby w przypadku braku odpowiedniej reakcji udawali się na konsultacje lekarskie<sup>26</sup>. Tłumacząc swoje stanowisko odnośnie do konieczności wczesnej interwencji, pisała w 1965 r.:

rezultaty [rehabilitacji] nie zawsze dorównują stawianym celom i znaczna część młodzieży napotyka na poważne trudności w porozumiewaniu się z ludźmi słyszącymi [...]. Wszystko rozbija się o fakt, że proces nauczania dziecka głuchego rozpoczyna się zbyt późno. [...] zasadniczym warunkiem powodzenia jest rozpoczęcie systematycznej pracy wychowawczej od pierwszych lat życia, by nie dopuścić do opóźnień rozwojowych, tak trudnych później do wyrównania<sup>27</sup>.

23 A. Stecewicz, *Maria Góralówna – człowiek wielkiego formatu*, s. 26.

24 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 12.

25 K. Krakowiak, *Dar języka. Podręcznik metodyki wychowania językowego dzieci i młodzieży z uszkodzeniami słuchu*, Lublin 2012, s. 412.

26 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 12.

27 M. Góralówna, A. Domańska, *Dziecko niesłyszące w rodzinie*, s. 6–7.

Poglądy te, dzisiaj powszechnie akceptowane przez szerokie grono specjalistów, lekarzy, pedagogów, logopedów i psychologów dziecięcych, były nieoczywiste i nowatorskie na początku lat sześćdziesiątych XX wieku. Również ten pogląd był bardzo konsekwentnie promowany i podnoszony przez Góralówną w świecie naukowym i w praktyce lekarskiej. Prof. Skarżyński wspomina:

[...] chcę się odnieść do wielkiego, zapoczątkowanego przez nią programu – wczesnego wykrywania zaburzeń słuchu u noworodków i niemowląt. Dziś – gdy objęte są nim prawie wszystkie rodzące się dzieci w Polsce, prawie nikt o tym nie pamięta. Pierwsze kroki w tym kierunku doc. Góralówna wykonała na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych<sup>28</sup>.

### **Działania na rzecz dzieci i rodzin**

Rodziny dzieci niesłyszących były przedmiotem szczególnej troski doc. Góral, a wiele z podejmowanych przez nią inicjatyw było nakierowanych na rodzinę jako najlepsze środowisko wychowawczo-rehabilitacyjne.

Jedną z rozlicznych inicjatyw na rzecz rodzin z dziećmi niesłyszącymi było sprowadzenie do Polski, przetłumaczenie i wydanie *Listów do rodziców*, zaprojektowanych jako kurs korespondencyjny z sugestiami dla rodziców, wydawany przez John Tracy Center w Los Angeles, USA, który doc. Góralówna odwiedziła w czasie jednej ze swoich licznych podróży zagranicznych. JTC to prywatna placówka typu non-profit, koncentrująca się na edukacji dla niemowląt i dzieci w wieku przedszkolnym z ubytkiem słuchu. Została założona przez Louise Treadwell Tracy, żonę aktora Spencera Tracy, w 1942 r. Syn państwa Tracy był niesłyszący, zatem rodzice poświęcili majątek na kształcenie i rehabilitację syna. Z czasem powstał nowoczesny ośrodek świadczący usługi doradcze dla rodziców dzieci niesłyszących. Jednym z jego przedsięwzięć był rodzaj kursu dla opiekunów – w postaci *Listów do rodziców* – pracujących w domu ze swoimi niesłyszącymi dziećmi według otrzymywanych zaleceń. *Listy* zostały przetłumaczone na wiele języków i trafiły do wielu krajów świata. „Dr Góralówna przywiozła *Listy* do Polski, przetłumaczyła je i czyniła starania na rzecz ich popularyza-

28 H. Skarżyński, *Słowo wstępne*, w: A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 15.

cji”<sup>29</sup>. Pierwsze ich wydanie ukazało się w Polsce w 1955 r. w formie maszynopisu, powielane i krążące po Polsce w gronie rodziców i specjalistów<sup>30</sup>.

W początkach lat sześćdziesiątych doc. Góral podjęła współpracę z Polskim Związkiem Głuchych (PZG). Zaowocowała ona wieloma nowymi inicjatywami, m.in. była pomysłodawczynią „banku aparatów”, które Polski Związek Głuchych wypożyczał dzieciom w różnym wieku, oczekującym na otrzymanie własnego aparatu. W tym okresie czas oczekiwania na tzw. przydział aparatu wynosił od kilkunastu miesięcy do kilku lat<sup>31</sup>, co w przekonaniu doc. Góral były czasem bezpowrotnie straconym w kontekście rehabilitacji.

Wspomina Alina Bułakowska-Jackowska, były pracownik PZG: „często rozmawiając o pracy rehabilitacyjnej i wychowawczej rodziców zastanawialiśmy się, jaką formą pomocy można by ułatwić im «błądzenie w ciemności». W trakcie tych rozmów zrodziła się idea kursów dla rodziców”<sup>32</sup>, które odbywały się w ośrodku PZG w Smoszewie, 50 km od Warszawy. Kursy te miały charakter 2–3 tygodniowych turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci i ich rodziców. „W przerwach między wykładami [...] grupki rodziców oblegały dr Góralównę dyskutując z nią o problemach swoich dzieci. Kursy odbywały się raz lub dwa razy w roku i wzięło w nich udział kilkaset osób”<sup>33</sup>.

W czasie jednego z takich turnusów, w 1967 r. pani docent zaproponowała kilku rodzicom systematyczny kontakt korespondencyjny. „Każdy z uczestników pisał co miesiąc swój list, rozsyłał do pozostałych korespondentów i do mnie. Podobnie rozsyłane były moje odpowiedzi”<sup>34</sup>. W czasie korespondencji trwającej ponad 20 lat zebrane zostało około 2000 listów, na podstawie których powstało kilkanaście zeszytów *Listów do rodziców dzieci z wadą słuchu*, początkowo drukowanych w „Świecie Ciszy”, a później wydanych przez PZG jako odrębne zeszyty.

29 A. Bułakowska-Jackowska, *Góralka*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, s. 19.

30 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 9.

31 A. Bułakowska-Jackowska, *Góralka*, s. 19.

32 Tamże, s. 20.

33 Tamże, s. 21.

34 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 11.

Innym dążeniem doc. Góralówny i owocem jej współpracy z PZG było staranie o tworzenie przez związek poradni dla dzieci niesłyszących, stawiającą sobie za cel wczesną interwencję i wczesną rehabilitację w środowisku domowym, prowadzoną systemem poradnia-dom. Według Stecewicza, poradnie te dokonały „przewrotu kopernikańskiego” w systemie edukacji dzieci niesłyszących<sup>35</sup>.

Będąc ordynatorem oddziału laryngologicznego, Góralówna dostrzegała problem niewystarczającej znajomości problemów głuchoty dziecięcej w społeczeństwie, ale także w środowisku lekarskim. Według prof. Krakowiak „za najważniejszą zasługę Marii Góralówny uznać należy rozbudzenie zainteresowania problematyką uszkodzeń słuchu w środowisku medycznym i wykształcenie grupy audiologów wrażliwych na problemy osób z uszkodzeniami słuchu”<sup>36</sup>. Zdawała sobie również sprawę z niedostatecznej dostępności wczesnej diagnostyki ubytku słuchu u dzieci i konsekwencji tych faktów dla rozwoju myślenia i mowy u dzieci.

Owoce tej refleksji było dążenie do powołania krajowego centrum diagnostyczno-rehabilitacyjnego, skupiającego wokół siebie interdyscyplinarny zespół specjalistów: lekarzy otolaryngologów, audiologów, logopedów, protetyków słuchu. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, staraniem doc. Góralówny powołany został Krajowy Ośrodek Audiologiczny Społecznej Fundacji Solidarności przy Wojewódzkim Szpitalu Dziecięcym im. Profesora J. Bogdanowicza w Warszawie. Głównym celem ośrodka było wczesne rozpoznawanie ubytków słuchu. Doc. Góral pisała:

wczesne wykrywanie i rozpoznawanie uszkodzeń słuchu u małych dzieci nie jest w Polsce powszechnie stosowane; brakuje sprzętu dostosowanego do badania słuchu u niemowląt i małych dzieci [...], nie istnieje zawód audioprotetyka. Ośrodek został pomyślany jako krajowa placówka wczesnego rozpoznawania niedosłuchu oraz prowadzenia oświaty sanitarnej w tej dziedzinie<sup>37</sup>.

35 A. Stecewicz, *Maria Góralówna – człowiek wielkiego formatu*, s. 26.

36 K. Krakowiak, *Dar języka*, s. 232.

37 M. Góralówna, *Dane dotyczące Ośrodka Audiologicznego Społecznej Fundacji Solidarności przy Szpitalu Wojewódzkim Dziecięcym im. Profesora J. Bogdanowicza w Warszawie*, „Audiofonologia”, 3 (1991) nr 1–4, s. 103.

Dyrekcja szpitala udostępniła pomieszczenia i etaty dla pracowników, natomiast wyposażenie ośrodka zostało zakupione dzięki współpracy doc. Góralówny z francuskim stowarzyszeniem „France – Libertes”, za sprawą którego ośrodek uzyskał dofinansowanie ze środków Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Uroczyste otwarcie ośrodka odbyło się 19 grudnia 1989 r. Sala, w której odbywała się uroczysta inauguracja działalności placówki, była udekorowana 13 flagami: zawieszono flagi dwunastu krajów, członków EWG i flagę polską<sup>38</sup>.

Ośrodek został wyposażony w sprzęt diagnostyczny umożliwiający obiektywne badanie słuchu, w tym audiometr zapisujący potencjały słuchowe z pnia mózgu, impedancjometr i urządzenie kontrolujące aparaty słuchowe i wspomagające ich dobór<sup>39</sup>. W pierwszym roku działalności ośrodek obsłużył około 1800 wizyt lekarskich, w większości pacjentów w wieku 0–6 lat. Dokonano 325 obiektywnych badań słuchu, około 1500 razy wykonano procedurę badania impedancji ucha środkowego, a badanie za pomocą audiometrii tonalnej wykonano około 800 razy. Ośrodek wydał w tym czasie około 400 zausznych aparatów słuchowych<sup>40</sup>.

W 1993 r. Maria Góralówna przyjęła propozycję prof. Skarżyńskiego dołączenia do tworzonego przez niego Ośrodka Diagnostyczno-Lecniczo-Rehabilitacyjnego „Cochlear Center” w Warszawie<sup>41</sup> (na bazie którego w 1996 r. powstał Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach koło Warszawy). Doc. Góralówna wraz z całym swoim zespołem i pacjentami przeniosła się do nowego ośrodka.

Nie można pominąć wkładu doc. Góralówny w przygotowania do pierwszych w Polsce operacji wszczepienia implantu ślimakowego. Jej znaczącą rolę w tym procesie podkreślał prof. Skarżyński. W jednym z wywiadów, wspominając okres przygotowań, mówił: „Pierwsza grupa – można powiedzieć zapaleńców to było 5 osób: poza mną, była to docent Maria Góralówna, uznany już wtedy w Polsce specjalista w dziedzinie audiologii dziecięcej. Miała ona pewną

38 A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 68.

39 Tamże, s. 67.

40 M. Góralówna, *Dane dotyczące Ośrodka Audiologicznego*, s. 104–105.

41 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 12.

wiedzę o rehabilitacji i swoim autorytetem wspierała nasze działania, dawała nam poczucie, że to wszystko co robimy, ma sens<sup>42</sup>.

W innych wspomnieniach prof. Skarżyński odnotowuje:

odbyłem z nią i jej współpracownikami wiele rozmów przed przeprowadzeniem pierwszej w Polsce operacji wszczepienia implantu ślimakowego [...] ten dzień – 16 lipca 1992 roku traktowała jako zapowiedź nowej epoki. [...] to moralne wsparcie było wtedy dla mnie niezwykle ważne, było oparciem przed wprowadzeniem do polskiej medycyny i nauki nowej procedury<sup>43</sup>.

Dr Anna Geremek-Samsonowicz, również zaangażowana w przygotowania do pierwszej operacji i pracująca wówczas w zespole doc. Góralówny, wspomina:

Pani Docent Góralówna [...] od samego początku popierała program i udzieliła mi swojego wsparcia. Czyniła to z wielkim przekonaniem, choć wtedy w środowisku otolaryngologów i audiologów przyglądano nam się bez życzliwości i ten sceptycyzm, i ciągłe krytykowanie „oprawców ślimaka” trwało jeszcze długo po rozpoczęciu całego programu leczenia głuchoty i niedosłuchu za pomocą implantów ślimakowych<sup>44</sup>.

Prof. Skarżyński dodaje jeszcze: „dziś wszystko wydaje się oczywiste. Wtedy wątpliwości w sens naszych przedsięwzięć było wielu”<sup>45</sup>.

Prof. Kurkowski wspomina:

Bardzo zaangażowała się w sprawę implantów. Widziała w nich niepowtarzalną szansę dla wielu osób, nie mogła zrozumieć negatywnej postawy niektórych działaczy PZG wobec implantów. Wielokrotnie powtarzała mi, iż dziwi ją nieracjonalna agresja. Myślę, że miała prawo do takiej oceny, gdyż śledziła postępy u implantowanych osób...<sup>46</sup>.

42 *Obudzić nadzieję*, Wspomnienia prof. Henryka Skarżyńskiego – człowieka, który wprowadził nową erę w otolaryngologii jako pierwszy Polak przeprowadził 20 lat temu operację wszczepienia implantu ślimakowego osobie niesłyszącej, a 10 lat później – jako pierwszy w świecie operację wszczepienia implantu osobie z częściową głuchotą, „Słyszysz. Dwumiesięcznik dla osób z problemami słuchu i mowy”, 16 lipca 2012, s. 5.

43 H. Skarżyński, *Słowo wstępne*, w: A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 15.

44 *Obudzić nadzieję*, s. 13.

45 H. Skarżyński, *Słowo wstępne*, w: A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 15.

46 Z. M. Kurkowski, *Docent Maria Góralówna – zwolenniczką metod oralnych*, s. 53–54.

Zespół kierowany przez doc. Góralównę odpowiedzialny był za opracowanie programu rehabilitacji słuchu po zabiegu<sup>47</sup>. Należy nadmienić, iż pierwszy polski pacjent, któremu wszczepiono implant ślimakowy, był wcześniej pacjentem dr hab. Góralówny. Był to kilkuletni chłopiec z głuchotą postlingwalną<sup>48</sup> (czyli ubytkiem słuchu, który powstał w okresie po wykształceniu się mowy).

## **Wspomnienia rodziców i współpracowników**

Osoby wspominające dr hab. Marię Góral podkreślają jej życzliwość oraz osobiste zaangażowanie w proces leczenia i rehabilitacji dzieci, daleko wychodzące poza zakres obowiązków zawodowych. Wiele osób zapamiętało szczególnie troskę, jaką otaczała matki dzieci niesłyszących. Nazywana była „Matką matek dzieci głuchych”<sup>49</sup>. Prof. Tadeusz Gałkowski w swoich wspomnieniach podkreśla, że

mało kto zrobił tak wiele dla zgłaszających się o pomoc rodziców małych dzieci głuchych. Znały ją rodziny z całej Polski, szukające porady, podtrzymywania na duchu. Docent Maria Góral zawsze była na zawołanie [...]. Dzwo-nili przyjaciele, znajomi lub zupełnie obce osoby, które zawsze mogły liczyć na jej życzliwość i gotowość niesienia specjalistycznej pomocy<sup>50</sup>.

Jest zadaniem niełatwym wybrać kilka spośród setek przykładów życzliwości, której opisy powtarzają się we wspomnieniach rodziców i profesjonalistów współpracujących z doc. Góralówną. Waława Sumara, była kierowniczką Centralnego Ośrodka ds. Rehabilitacji Dzieci i Młodzieży z Wadą Słuchu w PZG w Warszawie, wspomina: „często załamani i zatroskani rodzice, pełni niewiary we własne umiejętności, mieli w Niej słuchacza, doradcę i terapeutę – dodawała im otuchy”<sup>51</sup>. Jak pisała Romana Szymańska z APS w Warszawie: „rodzice [...]

47 *Obudzić nadzieję*, s. 4; U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 12.

48 H. Skarżyński, *Słowo wstępne*, w: A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 15.

49 H. Chmiel, *Matka matek dzieci głuchych*, s. 33; W. Sumara, *Taką Ją pamiętam*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, s. 43.

50 T. Gałkowski, *Na usłudze rodzin dzieci głuchych*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, s. 15.

51 W. Sumara, *Taką Ją pamiętam*, s. 43.

zawsze wychodzili od niej umocnieni. Ona umiała natchnąć ich nadzieją i racjonalnie ją uzasadnić<sup>52</sup>.

Wśród zapisków o Góralównie znajdujemy też wspomnienia osobiste i bardzo emocjonalne. Jedna z matek wspomina:

[przeżywałam] rozpacz, żal do wszystkich oraz całkowite załamanie [po diagnozie całkowitej głuchoty u córki]. Pewnego dnia do naszego mieszkania zadzwoniła nieznana mi kobieta [...]. Przedstawiła się, mówiąc, kim jest i po co przyszła. Nic mi nie mówiło nazwisko Góral, była obcą osobą [...]. Minął jakiś czas kiedy zrozumiałam, że dzięki tej wizycie dźwigam się z apatii, że muszę pozbierać się psychicznie i zacząć uczyć pracy z głuchym dzieckiem, że nie ma innej drogi [...]. Nigdy nie odmawiała mi pomocy, porady i wsparcia moralnego [...], obserwowała moje zmagania z losem, nie narzucając się swoją fachowością i wiedzą<sup>53</sup>.

Inna z matek wspomina:

opisywałam [...] moje trudności, załamania, upadki i sukcesy. I zawsze otrzymywałam odpowiedź, zawierającą słowa otuchy, zalecenia i rady. [...] Listy dr Góralówny były nam bardzo potrzebne. [...] Gdy byłam załamana, przynosiły słowa otuchy. Gdy natomiast byłam nadmiernie zadowolona z postępów swoich dzieci, sprowadzały mnie na ziemię<sup>54</sup>.

Szczególne ciepło i serdeczność okazywała dzieciom – swoim niesłyszącym pacjentom. Jak wspomina dr Stecewicz: „zawsze interesowała się dziećmi, które znajdowały się obok Niej. Znała ich imiona i nawyki. Miała z nim dobry kontakt. Dzieci też się do Niej garnęły. [...] Czuły się przy Niej bezpieczne, wyczuwały bowiem jej serdeczność. [...] Kochała dzieci. Znała ich imiona i przy nadarzając cych się okazjach pytała o nie”<sup>55</sup>.

52 R. Szymańska, *Miała czas dla każdego, kto Jej potrzebował*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, s. 23.

53 H. Chmiel, *Matka matek dzieci głuchych*, s. 33.

54 A. Chmielewska, *Jak to z nami było*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, s. 37.

55 A. Stecewicz, *Maria Góralówna – człowiek wielkiego formatu*, s. 28, 30.



Wśród licznych nagród i wyróżnień, jakie otrzymała, najbardziej cieszyła się z Orderu Uśmiechu<sup>56</sup>. Jest to międzynarodowe odznaczenie o ponad 50-cio letniej tradycji, wywodzące się z Polski. Większość 60-osobowej kapituły Orderu Uśmiechu stanowią Polacy, ale są w niej także przedstawiciele innych krajów, w tym: Argentyny, Australii, Francji, Izraela, Japonii, Kanady, Rosji i USA. Kandydaci do odznaczenia są zgłaszani przez dzieci z całego świata, a Kapituła Orderu wybiera laureatów dwa razy w roku. Głównym celem Kapituły Orderu Uśmiechu jest „nagradzanie ludzi służących najmłodszym, ludzi, którzy swym działaniem i życiem wcielają w czyn ideę – dzieci nade wszystko”<sup>57</sup>. Maria Góralówna „do żadnego z prestiżowych wyróżnień nie przywiązywała tak wielkiej wagi jak do tego [...] otrzymanego z rąk małych dzieci, którym poświęciła swoje życie [...]. Z tej wyjątkowej odznaki była bardzo dumna i często wspominała uroczystość związaną z jej nadaniem”<sup>58</sup>.

## Podsumowanie

Dr hab. doc. Maria Góralówna<sup>59</sup>, z wykształcenia lekarz otolaryngolog, a także audiolog, psycholog, pedagog i socjolog<sup>60</sup>, była praktykiem i naukowcem Zasłynęła jako propagatorka wczesnej diagnozy ubytku słuchu u dzieci. Była zwolenniczką wychowania słuchowego i konsekwentnie promowała metody oralne w rehabilitacji dzieci z uszkodzeniami słuchu.

Nigdy nie założyła własnej rodziny, całe swoje życie poświęcając pracy na rzecz dzieci z uszkodzeniami słuchu oraz ich rodziców. Nazywana była „matką matek dzieci niesłyszących”. Dużo uwagi poświęcała religii – była praktykującą katoliczką<sup>61</sup>. Wspominał o tym dr Stecewicz:

56 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 12.

57 Statut Stowarzyszenia Narodowa Kapituła Orderu Uśmiechu, <http://orderusmiechu.pl/statut/>, dostęp: 20.04.2021.

58 A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 78.

59 U. Eckert, *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, s. 12.

60 A. Bułakowska-Jackowska, *Góralka*, s. 19.

61 A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 25.

ostatni raz spotkałem panią Docent zupełnie inaczej [...], wszedłem do najbliższego kościoła i zobaczyłem postać dobrze mi znaną. Nie byłem zaskoczony, że uczestniczyła we Mszy Świętej, bo wiedziałem, że jest osobą wierzącą [...] teraz łatwiej mi było zrozumieć, skąd czerpie tyle sił i optymizmu do tej swojej służby dla innych<sup>62</sup>.

Bliska przyjaciółka doc. Góral, Jadwiga Krasnowolska wspomina: „Marylka była bardzo normalna, skromna. Nie lubiła, gdy ktoś wiedział, że jest lekarzem, osobą z tytułem. Na wszelkie wyjazdy prywatne starała się jeździć incognito [...]. Nie miała humorów. Zawsze była taka sama: spokojna, pogodna”<sup>63</sup>. A. Bułakowska-Jackowska, współpracująca z doc. Góral w PZG, napisała: „była naturalna, bezpośrednia, nie stwarzała dystansu i traktowała ludzi jednako życzliwie”<sup>64</sup>.

Zmarła 11 maja 1995 r. w Warszawie. Została pochowana na warszawskich Powązkach, jej grób znajduje się w kwaterze 146b, rząd 5, miejsce 8<sup>65</sup>.

**Streszczenie:** W artykule poruszona została temat działalności docent Marii Góralówny na polu medycyny i pedagogiki specjalnej. Opisane zostało jej zaangażowanie w rehabilitację dzieci i młodzieży z uszkodzeniami słuchu. Postać Marii Góralówny została ukazana jako niezwykle ważna w jednym z ośrodków zajmujących się diagnostyką, leczeniem i rehabilitacją. Odegrała ona także istotną rolę w procesie wdrażania implantacji ślimakowej w Polsce. Artykuł został podzielony na części zatytułowane: życie osobiste i zawodowe, poglądy zawodowe Marii Góralówny, działania na rzecz dzieci i rodzin oraz wspomnienia rodziców i współpracowników, gdzie dowiadujemy się jakim była człowiekiem. „Matka matek dzieci głuchych” zostawiła po sobie teksty w których odnajdujemy wciąż aktualne przesłanki do pracy z dziećmi z uszkodzeniami słuchu.

**Słowa kluczowe:** Maria Góralówna, uszkodzenie słuchu, rehabilitacja, wychowanie słuchowe, rodziny wychowujące dzieci niesłyszące.

62 A. Stecewicz, *Maria Góralówna – człowiek wielkiego formatu*, s. 30.

63 J. Krasnowolska za A. Antos, *Maria Góralówna*, s. 24–25.

64 A. Bułakowska-Jackowska, *Góralka*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 20.

65 A. Antos, *Maria Góralówna*, Warszawa 2005, s. 25; Wyszukiwarka na stronie Urzędu Miasta Warszawy, <http://mapa.um.warszawa.pl/mapaApp1/mapa?service=cmentarze>, dostęp: 27.04.2021.

## Bibliografia

- Antos A., *Maria Góralówna*, Warszawa 2005.
- Buławowska-Jackowska A., *Góralka*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 19–21.
- Chmiel H., *Matka matek dzieci głuchych*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 33–36.
- Chmielewska A., *Jak to z nami było*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 37–38.
- Eckert U., *Maria Góralówna, wielki polski audiolog dziecięcy*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 9–14.
- Galkowski T., *Na usłudze rodzin dzieci głuchych*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 15–17.
- Gasik W., Pańczyk J., *Czołowi polscy pedagodzy specjaliści oraz absolwenci PIPS i WSPS z lat 1971–1996*, Warszawa 1997.
- Góralówna M., *Dane dotyczące Ośrodka Audiologicznego Społecznej Fundacji Solidarności przy Szpitalu Wojewódzkim Dziecięcym im. Profesora J. Bogdanowicza w Warszawie*, „Audiofonologia”, 3 (1991), t. III, nr 1–4, s. 104–105.
- Góralówna M., Domańska A., *Dziecko niesłyszące w rodzinie*, Warszawa 1966.
- Kossowska E., Skarżyński H., *Wspomnienie pośmiertne o dr hab. n. med. Marii Góralówniej 1919–1995*, „Otolaryngologia Polska”, 51 (1997), vol. 51, nr 3, s. 350–351.
- Krakowiak K., *Dar języka. Podręcznik metodyki wychowania językowego dzieci i młodzieży z uszkodzeniami słuchu*, Lublin 2012.
- Kurkowski Z. M., *Docent Maria Góralówna – zwolenniczką metod oralnych i podporą polskiej surdologopedii*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 51–54.
- Kurkowski Z. M., *Maria Góralówna – człowiek nieprzeciętnego formatu*, „Audiofonologia”, 1995, t. 7, s. 242–244.
- Nowakowska-Szyrwińska E., *Otolaryngologia dziecięca w Warszawie*, w: *Pamiętnik TLW 2007*, <https://www.tlw.waw.pl/otolaryngologia-dziecieca-w-warszawie/><https://www.tlw.waw.pl/otolaryngologia-dziecieca-w-warszawie/>, dostęp: 20.04.2021.
- Obudzić nadzieję*, Wspomnienia prof. Henryka Skarżyńskiego – człowieka, który wprowadził nową erę w otolaryngologii jako pierwszy Polak przeprowadził 20 lat temu operację wszczepienia implantu ślimakowego osobie niesłyszącej, a 10 lat później – jako pierwszy w świecie operację wszczepienia implantu osobie z częściową głuchotą, „Słyszę. Dwumiesięcznik dla osób z problemami słuchu i mowy”, 16 lipca 2012, s. 3–11.
- Skarżyński H., Słowo wstępne, w do książki: A. Antos A., *Maria Góralówna*, Warszawa 2005, s. 15.

- Statut Stowarzyszenia Narodowa Kapituła Orderu Uśmiechu*, <http://orderusmiechu.pl/statut/http://orderusmiechu.pl/statut/>, dostęp: 20.04.2021.
- Stecewicz A., *Maria Góralówna – człowiek wielkiego formatu*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 25–31.
- Sumara W., *Taką Ją pamiętam*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 43–45.
- Szymańska R., *Miała czas dla każdego, kto Jej potrzebował*, w: *Rewalidacja małego dziecka z wadą słuchu w rodzinie*, red. U. Eckert, A. Stecewicz, Szczecin – Dziwnów 2000, s. 23–24.